

Leonid Zaszkilniak

Stan badań nad problematyką porozumień polsko-ukraińskich lat 1939–1945 we współczesnej historiografii ukraińskiej

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że problematyka porozumień polsko-ukraińskich w czasie drugiej wojny światowej, jak też w okresie przedwojennym i powojennym, nie była dotąd zagadnieniem priorytetowym we współczesnej historiografii ukraińskiej¹. Według bibliografii opublikowanej w 2003 r., pojawiło się zaledwie pięć artykułów na temat wskazany w tytule: trzy napisał przedwcześnie zmarły historyk lwowski Jurij Kyryczuk, dwa są autorstwa badaczy kijowskich, Iwana Patrylaka i Oleksandra Hołobuckiego². A trzeba zaznaczyć, że ów wykaz poświęcony stosunkom ukraińsko-polskim lat wojny liczy 714 pozycji.

Oczywiście artykuły te nie wyczerpują problematyki, są raczej wstępnymi przyczynkami. Jurij Kyryczuk opublikował obszerny referat o próbach porozumienia polsko-ukraińskiego w latach drugiej wojny światowej, a następnie jego skróconą wersję³. Omówił też kwestię kontaktów podziemia polskiego i ukraińskiego w ostatnim roku wojny⁴. Powrócił ponownie do tematu w swej

¹ O próbach porozumienia między Ukraińcami i Polakami w okresie międzywojennym w ramach II Rzeczypospolitej i w XX wieku pisałem ogólnie w pracach: *Sproby ukrajinsko-polskoho porozuminnia w miżwojennij Polsce (1920–1939 rr.)* [w:] *Polacy, ukrajinci, bilorusy, bytowci u miżwojennij Polsce (1921–1939)*, Drohobycz 2005, s. 34–45; *Ukrajina i Polska u XX stolitti: miżkonfrontacijeu i sojuzom* [w:] *Czas XX wieku – nie tylko w polskiej perspektywie. Zbiór studiów pod redakcją Romana Wapińskiego*, Gdańsk 2000, s. 90–106.

² Por.: O. Łysenko, O. Maruszczenko, *Ukrajinsko-polski stosunki periodu Druhoji switowej wojny u wityczyznianij istoriohrafiji. Bibliohraficznyj pokazyczuk*, Kyjiw–Iwano-Frankiwsk 2003.

³ J. Kyryczuk, *Próby porozumienia polsko-ukraińskiego w latach II wojny światowej* [w:] *Polska–Ukraina: trudne pytania*, Warszawa 2000, s. 17–53; J. Kyryczuk, *Sproby spiurobitnyctwa polskich ta ukrajinskich nacjonalno-patriotycznych uhrupowań u 1939–1945 rr.*, „Naukowi Zapysky Nacjonalnoho Uniwersytetu »Ostrożka Akademia». Istoryczni Nauky” 2003, z. 3, s. 222–229.

⁴ *Widomosti pro polityczni kontakty UPA ta AK na Zakerzoni u 1945 r.*, oprac. J. Kyryczuk, K. Bondarenko [w:] *Drohobyckij krajnaznawczyj zbirnyk. Specwypusk do 60-riczczia UPA*, Drohobycz 2002, s. 543–549.

niedokończonej monografii ukraińskiego ruchu narodowego⁵. Kyryczuk zaprezentował wyważony pogląd na sprawę porozumienia polsko-ukraińskiego, uwzględniając zarówno racje strony ukraińskiej, jak i polskiej. Jego ocena, zbliżona do podejścia polskiego badacza Ryszarda Torzeckiego, sprowadza się do obarczenia winą kierownictw obu ruchów – polskiego i ukraińskiego, które nie potrafiły dogadać się w obliczu totalitarnego zagrożenia.

Co się tyczy dwu innych artykułów, to naświetlają one w podobny sposób próby porozumienia pomiędzy polskim i ukraińskim podziemiem antykomunistycznym w ostatnim roku wojny i latach powojennych. Autorzy podkreślają fakt, iż strona polska zbyt późno uświadomiła sobie potęgę ukraińskiego ruchu narodowego i potrzebę współpracy z nim w walce o niepodległą Polskę⁶.

Warto też zauważyć, że w licznych pracach poświęconych badaniom nad stosunkami polsko-ukraińskimi w okresie drugiej wojny światowej, kwestia porozumienia ukraińsko-polskiego została przez autorów tak czy inaczej dostrzeżona. Prac tych, dotyczących przeważnie dziejów ukraińskiego ruchu narodowyzwolenczego, jest bardzo wiele: tylko w latach 1998–2002 opublikowano ich ponad 1050⁷. Są wśród nich monografie, artykuły, wspomnienia i publicystyka. Zainteresowanie dziejami ukraińskiego ruchu narodowego jest całkiem zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę nagminne zafałszowania, wynikające z narzucania współczesnym Ukraińcom, przeważnie na Wschodzie i Południu, komunistycznego stereotypu ukraińskiego ruchu narodowego jako wrogiego samym Ukraińcom („burżuazyjno-imperialistyczno-nacjonalistycznego”), i piętnowania jego uczestników jako „faszystowskich kolaborantów” i „wrogów ludu pracującego”. Obalenie tych stereotypów i odkłamanie prawdziwych dziejów ukraińskiego ruchu narodowego okazało się sprawą dość złożoną z uwagi na rozpowszechniane i podtrzymywane przez pewne siły schematy myślenia oraz stałą aktywność sił antyukraińskich na Ukrainie⁸. We współczesnej walce ideologiczno-światopoglądowej, trwającej na Ukrainie, opór sił antyukraińskich i antypatriotycznych, podsycanych zza granicy, odbija się też na atmosferze, w której muszą pracować zawodowi historycy. Dlatego też sporo prac, poświęconych przeszłości ukraińskiego ruchu narodowego nosi zabarwienie idealistyczno-romantyczne, odzwierciedla bowiem pewien etap kształtowania się świadomości narodowej.

Powróćmy jednak do zasadniczego tematu – współczesnej ukraińskiej historiografii drugiej wojny światowej. Można ją podzielić na trzy główne nurty.

⁵ J. Kyryczuk, *Ukrajinskyj nacjonalnyj ruch 40–50-ch rokiw XX stolittia. Ideolohija i praktyka*, Lwów 2003, 464 s.

⁶ Por.: O. Hołobuckij, *UPA ji polaky: dowhyj szlach do porozuminnia* [w:] *Ukrajinska powstanska armija i nacjonalno-wyzwolna borotba w Ukraini 1940–1950-ch rokach*, Kyjów 1992, s. 183–186; I. Patrylak, *Dejaki aspekty spiwpraci ukrajinskoho ta polskoho antyradianskoho pidpilla na terytoriji Zakerzonnia u 1945–1946 rr.* [w:] *Ukrajina i Polska w XX stolitti. Problemy i perspektywy wzajemowidnosyn*, Kyjów–Kraków 2002, s. 169–173.

⁷ O. Łysenko, O. Maruszczenko, *Orhanizacija ukrajinskich nacjonalistiw ta Ukrajinska powstanska armija. Bibliograficzny pokazyczk publikacij 1998–2002 rokiw*, Kyjów 2002, 200 s.

⁸ Przykłady rozłamu w świadomości współczesnego społeczeństwa Ukrainy odnośnie do OUN i UPA można znaleźć w ciekawym wydawnictwie: *Protystojannia. Zwernennia, zajawy, lysty bromadianskich orhanizacij, politycznych partij, bromadian Ukrainy do Komisij z wywczennia dijalnosti OUN-UPA 1996–1998 rr.*, Kyjów 1999, 406 s.

Pierwszy, prokomunistyczny (postradziecki), którego apologety starają się przedłużyć życie starym komunistycznym ocenom ukraińskiego ruchu narodowego jako „zbrodniczego” i, co zabrzmiało dziwnie, „antyukraińskiego”. W nurcie tym dominuje komunistyczna publicystyka; do niedawna w takim stylu pisał jeszcze lwowski historyk, niestety przedwcześnie zmarły, Witalij Masłowski, którego ostatnie prace drukowano w Moskwie⁹. Przywołując znane dokumenty, autor ten nie zamierzał wnikać w sprawy strategii i taktyki OUN i UPA w warunkach wojny, prezentował jednostronny obraz ukraińskiego ruchu narodowego, odnajdując wszystkie zalety po stronie sowieckiej. Podobnie jak inni autorzy tego nurtu wychodził z założenia, że ukraiński ruch narodowy XX wieku we wszystkich jego odłamach i wersjach był i pozostaje „anty ludowy” i „faszyzujący”. Zwolennicy takich poglądów nie chcą przyjmować żadnych argumentów, pozostają w niewoli starych komunistycznych mitów i podchodzą do tematu z gotowymi ocenami. Po pojawieniu się wielu nowych dokumentów i materiałów OUN i UPA nurt ten nie ma innych szans przeżycia poza wykorzystaniem go w celach antyukraińskich.

Drugi nurt dysponuje ogromną literaturą, na którą składają się przedruki ukraińskich emigrantów różnych odcieni politycznych, proponujących współczesnemu czytelnikowi przeważnie „ounowską” wersję ujęcia stosunków polsko-ukraińskich okresu wojny. Ten nurt ma swoich naśladowców wśród młodych patriotycznie nastawionych historyków współczesnych, opierających się przeważnie na coraz częściej publikowanych dokumentach OUN i UPA i patrzących na stosunki ukraińsko-polskie przez umieszczone w nich jednostronne oceny.

Tutaj muszę wspomnieć o pracy znanego działacza OUN Wołodymyra Makara (1911–1993) pt. *Wokół zagadnienia ukraińsko-polskiego. Zarys historii stosunków ukraińsko-polskich w ostatnim ćwierćwieczu (lata 1929–44)*, która ukazała się jeszcze w roku 1946 pod pseudonimem Marko Wira. Napisana krótko po opisywanych wydarzeniach i dopełniona przez specjalny tom dokumentów, praca ta przynosi ounowską wersję stosunków pomiędzy podziemiem ukraińskim i polskim, obarczając winą za obopólną walkę i jej następstwa wyłącznie stroną polską, której przedstawiciele nie tylko nie chcieli uznać ukraińskich ambicji niepodległościowych, lecz współpracowali z hitlerowcami i radziecką partyzantką przeciwko Ukraińcom¹⁰. W specjalnym rozdziale autor prześledził kolejne próby osiągnięcia porozumienia między podziemiem polskim i ukraińskim, przywołał ważne dokumenty z przeprowadzonych rozmów, wymienił argumenty strony ukraińskiej; skonkludował, że przeszkodą na drodze do porozumienia stały się mocarstwowe ambicje polskiego kierownictwa zarówno w Londynie, jak i w okupowanym kraju.

⁹ Por.: W. Masłowski, *Z kym i proty koho wojuwały ukrajinski nacjonalisty w roky Druhoji switowoji wojny*, Moskwa 1999.

¹⁰ W. Makar, *Do ukrajinsko-polskoji problemy. Naczernk istoriji ukrajinsko-polskich wzajemyn w ostanniomu czwert stolitti (roky 1929–46)* [w:] idem, *Spomyyny ta rozdumy. Zibrannia tvoriv u czotyroch tomach*, t. 4: *Bereza kartuzka. Roky newoli ta borot'by*, Toronto–Kyjiw 2001, s. 193–196.

„Ounowska” interpretacja porozumienia polsko-ukraińskiego w czasie wojny legła u podstaw większości prac autorów tego nurtu, wśród których można wymienić Petra Mirczuka, Lwa Szankowskiego, Wołodymyra Kosyka, Wołodymyra Serhijczuka i wielu innych, przeważnie przedstawiciele ukraińskiej diaspory i uczestników wydarzeń¹¹. Dla reprezentantów tego nurtu charakterystyczne jest jednowymiarowe spojrzenie na stosunki ukraińsko-polskie w ogóle i sprawę porozumienia w szczególności; w tym podejściu Ukraińcy we wszystkich wydarzeniach okresu wojny występują jako „ofiara”, usprawiedliwiona w swoich czynach walką o niepodległe państwo narodowe. Autorzy ci tworzą patriotyczną, wyidealizowaną wizję narodu ukraińskiego i jego dziejów, patrzą na przeszłość wyłącznie z pozycji interesu narodowego. Przy takim podejściu cała wina za ukraińsko-polski konflikt na Wołyniu i w Galicji Wschodniej spada na Polaków i polskie podziemie. Jeden z autorów tak wyjaśnia sprawę: „Nieludzkie, w istocie zdradzieckie zachowanie się Polaków [na Wołyniu i w Galicji – L. Z.] spowodowało totalny terror przeciwko nim całej ludności ukraińskiej. Wszystko to uniemożliwiło dalsze przebywanie polskich kolonistów na ziemiach ukraińskich, więc masowo przesiedlali się, szczególnie z Wołynia, na polskie terytoria”¹².

Wreszcie trzeci nurt, nazwijmy go „umiarkowanie liberalnym”, do którego należą badacze patrzący szerzej na wydarzenia wojny i stosunki polsko-ukraińskie, sięgający po różnorakie dokumenty wielu stron uczestniczących w tych wydarzeniach, próbujący brać pod uwagę intencje i racje strony przeciwnej. Przede wszystkim trzeba tu wymienić prace kijowskiego historyka Ihora Iliuszyna, który całą uwagę skupia na dokładnym, opartym na dokumentach, opisie organizacji i działań podziemia polskiego i ukraińskiego na terenach dzisiejszych obwodów zachodnioukraińskich. Jego skrupulatna analiza dokumentów przynosi bardzo skomplikowany i wielobarwny obraz stosunków, gdzie każda ze stron ma swoje racje, lecz popełnia też pomyłki¹³. W zarysie działań zbrojnych OUN i UPA na froncie antypolskim, zamieszczonym w podsumowującej pracy grupy roboczej historyków Ukrainy na temat dziejów OUN i UPA, autor wiele uwagi poświęca kwestii porozumienia między polskim i ukraińskim ruchem podziemnym, formułując wniosek, że możliwości wypracowania platformy dla wspólnych działań okazały się nie do zrealizowania za sprawą bezkompromisowej postawy obu stron oraz wskutek prowokacyjnej działalności hitlerowców i Sowietów. Podkreśla też, że ukraiński ruch narodowy miał moralne podstawy – dzięki szerokiemu poparciu ze strony ludności ukraińskiej – przeciwstawić się planom polskiego rządu emigracyjnego i podziemia przywrócenia po wojnie polskiego panowania na terenach zachodnioukraińskich. Iliuszyn jednocześnie stwierdza, że środki i metody tego oporu, zastosowane

¹¹ Dla przykładu odnotujmy prace: O. Hajdaj, B. Chawariwskij, W. Chanas, *Chto pożaw „Burju”? Armija Krajowa na Ternopilli 1941–1945 rr.*, Ternopil 1996; W. Serhijczuk, *Polacy na Wołyniu u roky druhoji switowoji wojny. Dokumenty z ukrajinskich archiwii ta polski publikaciji*, Kyjiw 2003.

¹² O. Bahan, *Nacjonalizm i nacjonalistyczny ruch. Istorija ta ideji*, Drohobycz 1994, s. 146.

¹³ I. Iliuszyn, *Protystojannia UPA i AK w roky druhoji switowoji wojny na tli dijalnosti polskoho pidpilla w Zachidnij Ukraini*, Kyjiw 2001; *idem*, *Wołyńska trahedija 1943–1944 rr.*, Kyjiw 2003.

przez kierownictwo OUN-B, nie mogą być w żadnym razie usprawiedliwione¹⁴.

Podobne stanowisko, w którym nie chodzi o szukanie „winowajcy” konfliktowego rozwoju stosunków ukraińsko-polskich w czasie wojny, lecz o wyjaśnienie przyczyn i motywów konfrontacji, prezentują w ukraińskiej historiografii Jarosław Isajewicz, Jarosław Hrycak, Jurij Kyryczuk, Halina Starodubeć, Roman Oficynski, Leonid Zaszkilniak i inni badacze. Nie chodzi tutaj o poszukiwanie jedynej obiektywnej „prawdy”, ale o zobrazowanie przeciwstawnych racji narodowych i państwowych, których zetknięcie się w wojennej zawierusze popchnęło wielu ludzi po obu stronach do przekroczenia granic moralności i humanitaryzmu. Uważam, że w czasie drugiej wojny światowej rozgorzała bezkompromisowa wojna międzyetniczna na terenach Wołynia i Galicji pomiędzy Ukraińcami i Polakami o prawo do władania tym obszarem. Okazało się, że obie strony – polska i ukraińska – nie były przygotowane na taki rozwój wydarzeń i nie potrafiły dostrzec w porę następstw tej walki, aż sprawę rozstrzygnęła trzecia strona – Związek Sowiecki, który zwalczał obydwa ruchy niepodległościowe.

Każdy historyk, przystępujący do zbadania tych wydarzeń, będzie musiał uwzględnić racje obu walczących stron. Będzie musiał uwzględnić dążenie ukraińskiego ruchu narodowego do utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego i pokonania wszystkich przeszkód na tej drodze, włączając polskie podziemie i polską ludność cywilną. Z drugiej strony – nie budzi wątpliwości zdecydowana walka Polaków o odbudowanie państwa polskiego i obronę polskiej racji stanu na terenach tzw. kresów, gdzie Polacy czuli się u siebie. Dlatego zetknięcie się dwu narodowych i państwowych racji, przy dużym ich obciążeniu historyczną pamięcią, nie stwarzało dogodnych podstaw dla osiągnięcia kompromisowego porozumienia i zadawalającego rozwiązania. Przywódcy obu ruchów wyzwoleńczych nie stanęli na wysokości ówczesnych wymagań, nie potrafili zawczasu ocenić wyzwań, spowodowanych przez zmianę sytuacji strategicznej w Europie Wschodniej podczas wojny, postawili na rozwiązanie sprzeczności narodowościowych przemocą, czego rezultatem stały się tysiące niepotrzebnych ofiar i głębokie urazy w historycznej świadomości obu narodów¹⁵.

Reasumując, we współczesnej historiografii ukraińskiej problematyka porozumienia polsko-ukraińskiego w okresie drugiej wojny światowej nie należy do wyczerpująco zbadanych. Wskutek trwałego zakłamania dziejów ukraińskiego ruchu narodowego w XIX i XX wieku wielu historyków koncentruje uwagę na zagadnieniach narodowych, pragnąc odtworzyć historię Ukrainy i Ukraińców zgodnie z narodowym i państwowym punktem widzenia, oczyścić przeszłość od wielu falsyfikacji i zniekształceń, nagromadzonych przez czynniki wrogie Ukraińcom. Wynikający z tych usiłowań dorobek historiograficzny

¹⁴ I. Iliuszyn, *Bojowi diji OUN i UPA na antypolskomu fronti* [w:] *Orhanizacija ukrajinskich nacjonalistiw ta Ukrajinśka powstanska armija. Istoryczni narisy*, Kyjiv 2005, s. 293–294.

¹⁵ Por.: L. Zaszkilniak, *Ukraiński ruch narodowy i sprawa Polski w latach drugiej wojny światowej*, „Przegląd Wschodni” 2004, z. 1 (33), s. 64–94; L. Zaszkilniak, *Ukrajinsko-polski stosunki na Wołyni ta u Schidnij Halyczyni w 1939–1944 rokach: newidoma wijna*, „Zapysky Naukoho Towarystwa imeni Szewczenka”, t. 251: *Praci Istoryczno-Folosofskoj Sekciji*, Lwiv 2006, s. 325–367.

niesie ze sobą niemało uproszczeń i wizji jednostronnych, lecz jest to zjawisko nieuchronne w procesie kształtowania się współczesnej świadomości narodowej Ukraińców. Tylko część fachowych badaczy przeszłości stara się wyjść poza ramy wyłącznie narodowego punktu widzenia i spojrzeć na wydarzenia z pozycji wielostronnego, o ile to możliwe niezaangażowanego, obserwatora. Nie sprzyjają temu okoliczności współczesnego życia społeczno-politycznego na Ukrainie, gdzie ukraińskość musi cały czas walczyć o przynajmniej równe prawa w narodowym państwie pod nazwą Ukraina; historycy nie mogą przecież żyć poza społeczeństwem. Jednak, jak sądzę, sprawą honoru profesjonalnego badacza jest umiejętność widzenia przeszłych wydarzeń w ich skomplikowaniu i niejednoznaczności: kolory czarno-białe nigdy nie wyczerpują rzeczywistości, ani przeszłej, ani przyszłej. Wydaje się, że tych, którzy sobie tę prawdę uświadamiają, jest w historiografii ukraińskiej coraz więcej.

Leonid Opanasowycz Zaszkiłniak (ur. 1949), historyk, prof. dr. hab., teraz zastępca dyrektora do spraw naukowych Instytutu Ukrainoznawstwa imienia Iwana Krypjakewycza Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Zajmuje się badaniami w zakresie dziejów Polski i stosunków polsko-ukraińskich w XIX i XX wieku, historii Europy Środkowo-Wschodniej, polską i światową historiografią. Najważniejsze pozycje: *Nacjonalizacja historii: państwo i historiografia we współczesnej Ukrainie* [w:] *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź, 2008; *Suczasnna svitowa istoriografija*, Lwiv, 2007 (w jęz. ukr.), *Istorija Polščzi wid najdawniszych chasiw do naszych dniw*, Lwiv, 2002 (współautor M. Krykun, w jęz. ukr.) i in.